

Sygn. akt **IC 2253/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2020 roku

Sąd Rejonowy w Kielcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Beata Kupiec
-----------------	---------------------

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2020 roku w Kielcach

na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 15zzs[2] ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem C. 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych [DU (...)]

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. sp.k. w K.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) sp. z o.o. sp.k. w K. kwotę 21 672,07 zł (dwadzieścia jeden tysięcy sześćset siedemdziesiąt dwa, 7/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) sp. z o.o. sp.k. w K. kwotę 4701 zł (cztery tysiące siedemset jeden) tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia Beata Kupiec

Sygn. akt C 2253/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 grudnia 2019 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Bank S.A. w W. kwoty 21.672,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 17 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Wskazała, iż dochodzi roszczeń nabytych w drodze cesji od P. i M. D., w związku z przedterminową spłatą kredytu konsumenckiego (k.2-5).

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 2 stycznia 2020 roku w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w Kielcach w całości uwzględnił powództwo (k. 23).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany (...) Bank S.A. w W. wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego. Strona pozwana podniosła zarzut braku legitymacji czynnej powoda z uwagi na nieważność umowy przelewu wierzytelności z dnia 24 stycznia 2020 roku, podnosi zarzut wiarygodności, autentyczności pochodzenia i mocy dowodowej dokumentów wskazując

iż powódka jako załączniki do pozwu dołączyła jedynie kopie pism, które nie zostały poświadczone za zgodność z oryginałem co w ocenie pozwanego nie dowodzi istnienia stosunku zobowiązaniowego pomiędzy kredytobiorcą a bankiem, który pozwany kwestionuje. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zakwestionował roszczenie powoda co do zasady jak i co do wysokości. Zakwestionował również legitymację procesową czynną powoda. Wskazał iż zakwestionowane co wiarygodności dokumenty są nieprzydatne dla wykazania spłaty i nie mogą stanowić dowodu spłaty kredytu (k. 28-32).

W toku procesu strony konsekwentnie podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie (k. 45-49).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 lipca 2016 roku P. i M. D. zawarli z (...) Bank S.A. w W. umowę kredytu konsolidacyjnego gotówkowego nr (...). W związku z zawarciem umowy Bank pobrał prowizję w wysokości 31.787,64 zł. Umowa została zawarta na okres 108 miesięcy, zaś okres kredytowania wynosił 1046 dni.

dowód: umowa konsolidacyjnego kredytu konsumpcyjnego gotówkowego nr (...) (k. 9-12, 50-54).

W dniu 31 maja 2019 roku P. i M. D. dokonali całkowitej spłaty zobowiązania wynikającego z umowy kredytu konsolidacyjnego gotówkowego nr (...), w tym z uwzględnieniem prowizji.

dowód: oświadczenie o dokonaniu całkowitej spłaty kredytu konsumenckiego (k. 13), potwierdzenie przelewu z dnia 31 maja 2019 roku (54).

Na podstawie umowy cesji z dnia 2 września 2020 roku P. i M. D. dokonali na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w K. cesji wierzytelności wynikających z obniżki całkowitego kosztu kredytu, z uwagi na ich wcześniejszą spłatę.

dowód: umowa cesji wierzytelności z dnia 2 września 2019 r. (k. 14-16).

Pismem z dnia 11 września 2019 roku strona powodowa wezwała pozwanego Bank do zapłaty kwoty 21.672,07 zł z tytułem zwrotu części prowizji, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi po piętnastu dniach od dnia spłaty.

dowód: wezwanie do zapłaty wraz z informacją o przelewie wierzytelności (k. 17-18), potwierdzenie nadania z dnia 16 września 2020 r. (k. 55)

Powyższy stan faktyczny sprawy sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów, które nie budziły wątpliwości Sądu co do ich autentyczności.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, a jego podstawą był przepis art. 49 u.k.k., w myśl którego w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą.

Opisaną wyżej umowę z dnia 19 lipca 2016 roku zawartą przez P. i M. D. należy kwalifikować jako umowę o kredyt konsumencki w rozumieniu art. 3 u.k.k.

W związku z zawarciem umowy z dnia 19 lipca 2016 roku Bank naliczył prowizję w wysokości 31.787,64 zł. Pierwotnie umowa miała obowiązywać przez okres 108 miesięcy, podczas gdy spłata nastąpiła w dniu 31 maja 2019 roku. Spłata została dokonana po 1046 dniach, a zatem czas kredytowania został skrócony 68,17 %. Jest to równoznaczne z obniżeniem prowizji o 31.787,64 zł (tj. kwota 31.787,64 zł x 68,17 % = 21.672,07 zł).

Sąd podziela zaproponowaną przez powoda metodę obliczenia wysokości zwrotu, gdyż skoro w umowie nie doprecyzowano na czym ma polegać odpowiednie obniżenie kosztów kredytu w związku ze wcześniejszą spłatą, to uprawnione jest stanowisko strony powodowej, że należy odwołać się do proporcjonalnego obniżenia, przy odniesieniu się do uzgodnionego okresu trwania umowy i sumarycznej wysokości kosztów kredytu. Taka prosta operacja matematyczna w pełni realizuje zamiar ustawodawcy, jest przewidywalna i łatwa do zastosowania oraz zweryfikowania przez konsumenta. Uwzględnia też interesy obu stron stosunku umownego w takim samym stopniu, a przede wszystkim realizuje dyspozycję art. 49 u.k.k.

Uzupełniająco zważyć należy, że aktualnie nie powinno budzić żadnych wątpliwości interpretacyjnych, czy zakresem zastosowania art. 49 u.k.k. objęto prowizję, pobieraną przez bank niezależnie od okresu trwania umowy. Kategoryczne stanowisko w tym przedmiocie zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 grudnia 2019 r. (sygn. III CZP 45/19), orzekając że przewidziane w art. 49 ust. 1 u.k.k. uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem określonym w umowie obejmuje także prowizję za udzielenie kredytu. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy szeroko nawiązał do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 11 września 2019 r. (C-383/18), wskazując że ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim transponuje do polskiego porządku prawnego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę 87/102/EWG (dalej jako Dyrektywa 2008/48/WE). Prawodawca unijny w art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE przyjął, że konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że Trybunał zinterpretował przywołaną dyrektywę w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta, albowiem artykuł 3 lit. g) omawianej dyrektywy definiuje „całkowity koszt kredytu” jako obejmujący wszystkie koszty, łącznie z odsetkami, prowizjami, podatkami oraz wszelkimi innymi opłatami, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, które to koszty znane są kredytodawcy, z wyjątkiem kosztów notarialnych. Definicja ta nie zawiera zatem żadnego ograniczenia dotyczącego okresu obowiązywania danej umowy o kredyt.

Dokonując wykładni dyrektywy w kontekście jej celu (ochrona interesu konsumenta) i przy uwzględnieniu rozbieżnych wyników interpretacji przy odwołaniu się do różnych wersji językowych dyrektywy, Trybunał ocenił że redukcja całkowitego kosztu kredytu obejmuje także koszty o charakterze jednorazowym, których wysokość nie ma żadnego związku z okresem kredytowania.

W przywołanej uchwale Sąd Najwyższy klarownie wyeksponował znaczenie wyroku Trybunału na potrzebę jego stosowania w orzecznictwie sądów krajowych, wskazując że kompetencja do dokonania przez (...) wiążącej wykładni dyrektywy wynika z treści art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej co oznacza, że dokonana przez Trybunał wykładnia ma charakter wiążący. Jeżeli zatem (...) dokonał wykładni konkretnego przepisu prawa unijnego, np. zawartego w dyrektywie, przesądzając, który z dwóch lub więcej potencjalnie wchodzących w grę sposobów rozumienia tego przepisu uważa za prawidłowy to taki sam sposób interpretacji powinien być przyjmowany w później wydawanych wyrokach sądów krajowych, w których znajdzie zastosowanie ten przepis. Dlatego też stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy sporne przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać jej wykładni, powinien tego dokonać, tak dalece jak to tylko możliwe, zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat. Zasada powszechnego związania wykładnią prawa unijnego dokonaną przez (...) wynika z istoty i funkcji postępowania prejudycjalnego oraz autonomii prawa unijnego względem prawa krajowego znajduje potwierdzenie w orzecznictwie samego Trybunału. Z tego względu orzeczenie (...), wiąże sądy krajowe, skoro wydanie przez sąd krajowy orzeczenia z oczywistym naruszeniem wyroku (...) może stanowić podstawę odpowiedzialności państwa członkowskiego za szkody wyrządzone jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego (zobacz np. wyrok ETS z 30 września 2003 r., w sprawie C-224/01 K., pkt 56 i 57).

Uwzględniając powyższe rozważania nie ma podstaw do zaakceptowania stanowiska prezentowanego przez pozwanego, bo w świetle cytowanych orzeczeń obecnie brak jest jakichkolwiek wątpliwości jurystycznych co do wykładni art. 49 u.k.k. Oczywiście przepis ten ma zastosowanie do ocenianego roszczenia, gdyż powstało ono na gruncie omawianej ustawy o kredycie konsumenckim będącej wynikiem implementacji prawodawstwa wspólnotowego, zaś wykładania Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości jedynie potwierdziły jego prawidłowe rozumienie, już wcześniej prezentowane w doktrynie jak i orzecznictwie sądów powszechnych.

Odnosząc się do legitymacji czynnej wskazać należy, że w myśl obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania (art. 509 § 1 k.c.). Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (art. 509 § 2 k.c.). Celem i skutkiem przelewu wierzytelności jest przejście na nabywcę ogółu uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. W takim wypadku stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, a zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela. W razie podjęcia kroków celem wyegzekwowania należności, warunkiem otrzymania należności przez nabywcę wierzytelności jest udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi.

W ocenie sądu powód w należyty sposób wykazał, iż skutecznie nabył przedmiotową wierzytelność od poszkodowanej, załączając dokument cesji. Rzecz jasna cesja nie zmieniła charakteru roszczenia przysługującego pierwotnie konsumentowi; skoro już powstało (choćby nie było jeszcze wymagalne), to może być przedmiotem obrotu jako wierzytelność pochodząca ze stosunku prawnego nawiązanego pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem.

Przywołać należy również trafne rozważania Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 6 kwietnia 2018 roku (sygn. akt III CZP 114/17) wyjaśnił, że stosownie do art. 509 § 1 k.c., wierzyciel jest władny bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, czyli przelać ją na tę osobę, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Właściwość zobowiązania sprzeciwia się – w ogóle lub bez zgody dłużnika – przelewowi wierzytelności dwojakiego rodzaju, a w szczególności wierzytelności wynikających ze zobowiązań, w wypadku których dłużnikowi nie jest obojętne wobec kogo spełnia świadczenie. Na przykład osobie oddającej lokal w najem nie jest obojętne, kto będzie korzystał z lokalu w ramach prawa najmu (art. 688[2] k.c.), a osobie oddającej rzecz w dzierżawę, kto w ramach prawa dzierżawy będzie używał rzeczy i pobierał jej pożytki (art. 698 k.c.). Podobnie nie jest obojętne osobie, która zobowiązała się w umowie przedwstępnej do zawarcia oznaczonej umowy, czy przyrzeczoną umowę zawrze z drugą stroną umowy przedwstępnej, czy z inną osobą występującą wobec niej jako nabywca wierzytelności z umowy przedwstępnej (cesjonariusz). W podanych przez Sąd Najwyższy przykładach właściwość zobowiązania sprzeciwia się przelewowi wynikającej z zobowiązania wierzytelności o świadczenie niepieniężne (prawa najmu, prawa dzierżawy, prawa żądania zawarcia umowy przyrzeczonej w umowie przedwstępnej). Właściwość zobowiązania sprzeciwia się także przelewowi wierzytelności, których cel powstania, determinujący właściwość zobowiązania będącego ich źródłem, może być osiągnięty wyłącznie wtedy, gdy świadczenie zostanie spełnione wierzycielowi osobiście; do tej kategorii należą np. wierzytelności alimentacyjne, prawo do renty (art. 903 k.c.), wierzytelności z umów zlecenia i umów o dzieło, gdy świadczenie dłużnika dostosowane jest do cech osobistych wierzyciela (zleceniodawcy lub zamawiającego) oraz roszczenie o zakaz konkurencji przyznane wierzycielowi osobiście.

Tymczasem, jak podkreślił Sąd Najwyższy, wierzytelność pieniężna konsumenta nie ma żadnej ze wskazanych cech wierzytelności niezbywalnej ze względu na właściwość zobowiązania. Niewątpliwie wierzytelność taka może powstać tylko na rzecz strony umowy, która jest konsumentem, jeżeli jednak już powstanie, to z punktu widzenia interesów drugiej strony, czyli przedsiębiorcy będącego dłużnikiem konsumenta, jest bez znaczenia, czy zapłaci dłużną sumę do rąk konsumenta, czy do rąk osoby, na którą konsument przelał swoją wierzytelność. Cesja przez konsumenta takiej wierzytelności nie zagraża interesom dłużnika tak, jak interesom wynajmującego zagrażałby przelew bez jego zgody prawa najmu lokalu przez najemcę, czy jak zagrażałby interesom wydzierżawiającego przelew bez jego zgody

prawa dzierżawy przez dzierżawcę, a interesom zobowiązanego z umowy przedwstępnej – przelew bez jego zgody wierzytelności o zawarciu z nim przyrzeczonej umowy.

W przypadku cesji wierzytelności konsumenta dostateczną ochronę dłużnikowi zapewniają ogólne zasady, na jakich odbywa się przelew wierzytelności. W szczególności może się on, zgodnie z art. 513 § 1 k.c., bronić wobec cesjonariusza za pomocą wszelkich zarzutów, które miał przeciwko konsumentowi w chwili powzięcia wiadomości o dokonaniu przez niego przelewu.

Dalej Sąd Najwyższy zauważa, że nie jest konieczne spełnienie świadczenia przez dłużnika tylko i wyłącznie do rąk konsumenta, aby mógł być osiągnięty cel powstania wierzytelności przysługującej konsumentowi. Brak racji sprzeciwiających się spożytkowaniu lub realizacji przez konsumenta przysługującej mu wierzytelności w inny sposób, a więc m.in. przez przelew w celu zabezpieczenia zaciągniętej pożyczki lub przez przelew w celu sprzedaży albo przez przelew powierniczy w celu inkasa, tj. ściągnięcia przez cesjonariusza przelanej wierzytelności we własnym imieniu, ale na rachunek konsumenta, który dokonał cesji. Interesy konsumenta nie doznają przez to uszczerbku, a mogą nawet zyskać; przykładem tego jest właśnie przelew w celu inkasa (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2004 r., III CSK 563/02, nie publ., i z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 23/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 89). Konsument, powierzając profesjonalnemu podmiotowi ściągnięcie wierzytelności ma większe szanse na jej wyegzekwowanie, niż gdyby działał samodzielnie w stosunku do przedsiębiorcy, który stosował wobec niego niedozwolone praktyki.

Podnosząc te argumenty Sąd Najwyższy ocenił, że dopuszczalność na ogólnych zasadach przelewu wierzytelności konsumenta na rzecz przedsiębiorcy nie powinna więc budzić wątpliwości. Tym samym niezasadne były zarzuty co do nieważności umowy cesji, jako czynności prawnej mającej godzić w przepisy ustawy o kredycie konsumenckim.

Skoro zaś konsument dokonał prawnie dopuszczalnej i powszechnej czynności prawnej, to nie można realizowania tego prawa zrównywać ze stanem nadużycia prawa podmiotowego art. 5 k.c., bez odwołania się do innych szczególnych okoliczności. Stosownie do art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie twierdzi się, że zarzut ten dotyczy sytuacji skrajnych, wyjątkowych, gdy wierzyciel domaga się spełnienia zobowiązania w sposób, jaki nie da się pogodzić z zasadami etycznego i uczciwego postępowania. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi.

Z art. 510 § 2 k.c. wynika zasada kauzalności materialnej samoistnej umowy przelewu wierzytelności. Przepis ten przewiduje, że prawną przyczyną przelewu wierzytelności jest wykonanie istniejącego już między stronami zobowiązania (causa solvendi), a ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 253/06). Ważność samoistnej umowy przelewu zależy zatem od istnienia ważnego zobowiązania do zawarcia tej umowy. Ustawa nie przewiduje wymogu wskazywania w umowie przeniesienia wierzytelności zobowiązania, w wykonaniu którego dochodzi do przelewu, co oznacza mimo materialnej kauzalności formalnie oderwany charakter samoistnej umowy przelewu. Cedent i cesjonariusz w ramach łączącego ich stosunku prawnego zobowiązani są uzgodnić kauzę w sposób wyraźny bądź dorozumiany, ale nie muszą jej ujawniać na zewnątrz, zwłaszcza dłużnikowi. W sprawie o spełnienie świadczenia z tytułu wierzytelności objętej przelewem dłużnik może stawiać zarzuty dotyczące stosunku wewnętrznego między cedentem a cesjonariuszem, w tym kwestionować istnienie i prawidłowość kauzy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1998 r., II CKN 387/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 162). Podniesienie zarzutu braku przyczyny prawnej przelewu oznacza powinność jej ujawnienia przez cesjonariusza i obarczenie dłużnika ciężarem dowodu jej nieistnienia lub braku skuteczności (art. 6 k.c.).

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie z przedstawionej umowy cesji wynika w sposób oczywisty, że przeniesienie wierzytelności na powoda nastąpiło odpłatnie w związku ze świadczeniem wzajemnym na rzecz zbywcy. Na mocy przedmiotowej umowy, spółka (...) zobowiązała się wyegzekwować od kredytodawcy wierzytelność przysługującą

kredytobiorcy w związku z przedterminową spłatą ciężącego na nim zobowiązania i przekazać cedentowi 6.000 zł. Trudno zatem w ślad za pozwanym utrzymywać, jakoby nie było ważnej kauzy przelewu.

Sąd nie podzielił również zarzutu niewykazania skuteczności cesji z uwagi na jej zawarcie przez M. P., który miałby nie być osobą umocowaną do działania w imieniu powoda. Należy zauważyć, że M. P. jest prezesem zarządu komplementariusza powodowej spółki uprawnionym do jej reprezentacji.

Jedynie marginalnie należy podnieść, że nawet gdyby nie działał on jako osoba upoważniona to jego zachowanie należałoby ocenić jako falsus procurator w rozumieniu art. 103 k.c. W myśl tego przepisu jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Druga strona może wyznaczyć osobie, w której imieniu umowa została zawarta, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy; staje się wolna po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu. W braku potwierdzenia ten, kto zawarł umowę w cudzym imieniu, obowiązany jest do zwrotu tego, co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania lub o przekroczeniu jego zakresu.

W orzecznictwie wskazuje się, że rzekomy (falszywy) pełnomocnik (falsus procurator) to osoba dokonująca czynności w cudzym imieniu, nie mając do tego umocowania albo przekraczając zakres umocowania. Działanie bez umocowania obejmuje przypadki, gdy pełnomocnictwa w ogóle nie udzielono albo było ono nieważne (np. ze względu na brak zachowania formy), natomiast przekroczenie zakresu umocowania wystąpi w sytuacji, gdy pełnomocnictwo nie obejmuje czynności dokonanej przez pełnomocnika w cudzym imieniu. Z mocy art. 103 k.c. umowa zawarta przez rzekomego pełnomocnika jest bezskuteczna (bezskuteczność zawieszona), chyba że zostanie przez mocodawcę potwierdzona. Czynność ta nazywana jest czynnością niezupełą lub czynnością kulejącą (negotium claudicans).

W okolicznościach niniejszej sprawy strony przestąpiły do realizacji zawartej umowy, mimo powstałych wątpliwości na tle właściwej reprezentacji. Tym samym per facta concludentia dokonały potwierdzenia czynności. W szczególności taki charakter należy przypisać wytoczeniu powództwa z powołaniem w podstawie faktycznej na analizowaną umowę. Co więcej, jeżeli umowa jest dotknięta sankcją przewidzianą w art. 103 § 1 i 2 k.c., kontrahent osoby, w której imieniu umowa została zawarta, może powołać się na nieważność umowy dopiero po odmowie jej potwierdzenia przez tę osobę lub dopiero po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego do potwierdzenia umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1997 r., II CKN 431/97).

Kolejno strona pozwana podniosła, że kwestionuje wiarygodność, pochodzenie autentyczność i moc dowodową dokumentów w postaci kopii: oświadczenia o dokonaniu całkowitej spłaty kredytu konsumenckiego, umowy cesji wierzytelności, wydruk „wezwanie do zapłaty wraz z informacją”.

Powódka w piśmie procesowym z dnia 10 kwietnia 2020 roku załączyła potwierdzenie przelewu dokonania całkowitej spłaty kredytu konsolidacyjnego nr (...) z dnia 31 maja 2019 roku oraz potwierdzenie nadania przesyłki z dnia 16 września 2019 roku z systemu e-monitoring Poczty Polskiej, które dowodzi fakt skutecznego doręczania wezwania pozwanego do zapłaty z dnia 11 września 2019 roku. Ponadto co do kwestionowanie ważności jako dokumentu załączonej do pozwu umowy cesji Sąd wskazuje iż w aktach sprawy znajduje umowa cesji poświadczona za zgodność z oryginałem, która w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości.

Zgodnie z art. 253 k.p.c. strona jeżeli zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.

Odnosząc się do zarzutu nieudowodnienia całkowitej spłaty kredytu nr (...) należy wskazać, że z uwagi na brzmienie art. 52 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim, bank zobowiązany jest posiadać w swojej dokumentacji tzw. rozliczenie kredytu, z którego wynika data całkowitej spłaty kredytu. Podobnie jak w poprzednio obowiązującej ustawie o kredycie konsumenckim, również w ustawie aktualnie obowiązującej nałożono

na kredytodawcę bezwzględny obowiązek dokonania rozliczenia z konsumentem, który dokonał wcześniejszej spłaty kredytu w całości. Rozliczenia takiego kredytodawca obowiązany jest dokonać w nieprzekraczalnym terminie 14 dni, licząc od dnia dokonania takiej spłaty. Jest to zatem regulacja wpisująca się w przyjęty system ochrony praw konsumenta. W wyniku dokonanego rozliczenia konsument uzyskuje informację od kredytodawcy o wygaśnięciu zobowiązania w związku ze spłatą kredytu przed terminem lub informację o przysługującym zwrocie określonych środków, ponieważ całkowity koszt kredytu uległ obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, a konsument poniósł je przed tą spłatą. Użyty w treści tego przepisu zwrot „rozliczenie kredytu” nie został zdefiniowany w słowniczku ustawowym zamieszczonym w art. 5 niniejszej ustawy. Rozliczenie w ujęciu leksykalnym to przedstawienie wyniku, ustalenie wysokości zobowiązania lub należności, ich obliczenie. Rozliczenie może obejmować także uregulowanie wzajemnych należności i zobowiązań⁴⁴⁷. W tym ostatnim znaczeniu „rozliczenie z konsumentem kredytu w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty kredytu w całości” oznaczałoby nie tylko przedstawienie wyniku (jego obliczenie), ale również zwrócenie konsumentowi środków stanowiących różnicę między pierwotnie ustalonym całkowitym kosztem kredytu a kosztem obniżonym będącym efektem przedterminowej spłaty kredytu, jeżeli konsument poniósł określone koszty przed wcześniejszą spłatą kredytu. Przyjęcie tego sposobu rozumienia pojęcia „rozliczenie” oznaczałoby również obowiązek zwrotu konsumentowi nadpłaconych przez niego kwot w terminie 14 dni.

Przechodząc do kolejnych rozważań podkreślić należy, że stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku sygn. akt II CR 423/66, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku sygn. akt I PKN 632/98, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku sygn. akt IV CKN 1218/00, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku sygn. akt IV CKN 1256/00). Moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez Sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność decyduje zaś o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku sygn. akt II URN 175/79, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku II UN 685/98). Na tej samej podstawie Sąd ocenia negatywne zachowania stron, utrudniające lub uniemożliwiające przeprowadzenie dowodów w toku postępowania.

Pozwany Bank wskazywał, że załączone przez powoda do pozwu oświadczenie o dokonaniu całkowitej spłaty kredytu konsumentkiego stanowi prywatne oświadczenie poprzednika prawnego powoda, a nie dowód na okoliczność całkowitej spłaty kredytu.

Stosownie do treści art. 245 k.p.c., dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Komentowany przepis zawiera jedynie domniemanie, które powinien uwzględnić sąd, że osoba, która złożyła podpis na dokumencie, złożyła zawarte w nim oświadczenie. Ma to takie znaczenie, iż do tego domniemania znajduje zastosowanie art. 234, według którego domniemania ustanowione przez prawo wiążą sąd, mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. Nie oznacza to, że moc dowodowa dokumentu prywatnego ogranicza się do

konsekwencji wynikających z przewidzianego w art. 245 domniemania, w pozostałym zakresie – nieobjętym tym domniemaniem – moc dowodowa dokumentu prywatnego podlega ocenie przez sąd zgodnie z regułami zawartymi w art. 233 § 1, tak jak każdego innego dowodu (zob. Arkadiusz Turczyn. Komentarz do art.245 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX).

Zgodnie natomiast z treścią art. 253 zd. 1 k.p.c., jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. W ocenie Sądu powódka zrealizowała ów obowiązek poprzez złożenie potwierdzenie wykonania przelewu z dnia 31 maja 2019 roku tytułem „Całkowita spłata kredytu Kredyt konsolidacyjny- umowa nr (...)”.

Należy zaznaczyć, że skoro Bank z mocy art. 52 ustawy o kredycie konsumenckim miał ustawowy obowiązek terminowego rozliczenia kredytu po jego spłacie, to cesjonariusz, który wstąpił w prawa konsumenta na mocy umowy cesji mógł domagać się od kredytodawcy przedstawienia takiego rozliczenia.

Jak stanowi z kolei art. 248 § 1 k.p.c., każdy obowiązany jest przedstawić na zarządzenie sądu w oznaczonym terminie i miejscu dokument znajdujący się w jego posiadaniu i stanowiący dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że dokument zawiera informacje niejawne. Zgodnie zaś z art. 233 § 2 k.p.c., sąd ocenia na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniom sądu.

Zgodnie z art. 248 § 1 k.p.c., każdy obowiązany jest przedstawić na zarządzenie sądu w oznaczonym terminie i miejscu dokument znajdujący się w jego posiadaniu i stanowiący dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że dokument zawiera informacje niejawne. Powyższe oznacza, że strona powodowa nie ma obowiązku złożenia dokumentacji w oryginale ani w poświadczonym odpisie, co zarazem nie oznacza, że dokumentacja ta nie może stanowić podstawy dochodzonego roszczenia. Nie można odmówić wartości dowodowej złożonym dowodom tylko przez sam fakt nieumieszczenia na dokumentach potwierdzeń za zgodność z oryginałem. Należy bowiem pamiętać, że strona winna podnosić konkretne zarzuty dotyczące faktów istotnych dla wyniku sprawy i wskazywać z czym się nie zgadza. Jeżeli strona nie zgadza się z konkretnymi okolicznościami winna podać co zarzuca (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08). Okoliczność niepotwierdzenia dokumentów za zgodność z oryginałem może być wówczas metodą dowodzenia określonych faktów, np. przez wskazanie, że określone zdarzenie kształtuje się odmiennie niż wskazuje na to strona przeciwna, a złożony przez nią dowód (niepotwierdzony za zgodność z oryginałem) jako przerobiony, podrobiony lub poświadczający nieprawdę nie może być środkiem dowodowym wiarygodnie obrazującym to zdarzenie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 marca 2013 roku, sygn. akt I ACa 796/13).

Treść oświadczenia o dokonaniu całkowitej spłaty kredytu nr (...)opatrzonego datą 2 września 2020 roku nie budzi wątpliwości.

Przechodząc do kolejnych rozważań podkreślić należy, że stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu (§ 2). Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku sygn. akt II CR 423/66, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku sygn. akt I PKN 632/98, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku sygn. akt IV CKN 1218/00, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z

dnia 18 lipca 2002 roku sygn. akt IV CKN 1256/00). Moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez Sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność decyduje zaś o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku sygn.. akt II URN 175/79, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku II UN 685/98). Na tej samej podstawie Sąd ocenia negatywne zachowania stron, utrudniające lub uniemożliwiające przeprowadzenie dowodów w toku postępowania.

Mając powyższe na uwadze powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Jak stanowi art. 481 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Zgodnie z treścią art. 52 u.k.k. kredytodawca jest zobowiązany do rozliczenia z konsumentem kredytu konsumenckiego w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty kredytu w całości. Mimo że przepis nie wynika z dyrektywy, to nie pozostaje on w sprzeczności z jej założeniami, zatem sąd nie ma wątpliwości co do zgodności tej regulacji z ustawodawstwem wspólnotowym. Wręcz przeciwnie, norma krajowa chroni interesy konsumenta, wprowadzając stosunkowo krótki czas dla instytucji kredytowej na wywiązanie się z obowiązku rozliczenia z konsumentem kredytu w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty kredytu w całości. Niewywiązanie się z tego obowiązku prowadzi do stanu opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego, w związku z czym powstają roszczenia odsetkowe.

Kredyt został spłacony w dniu 31 maja 2019 roku, zatem po upływie 14 dni od tej daty pozwany pozostawał w zwłoce, co uzasadniało zasądzenie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia 17 czerwca 2020 roku.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto o art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego treścią, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Ponieważ powód wygrał w całości niniejszą sprawę, sąd kosztami procesu obciążył pozwanego. Na koszty procesu poniesione przez powoda w łącznej wysokości 4.701 zł złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 1.084 zł (k. 7), wynagrodzenie dla reprezentującego powoda fachowego pełnomocnika w kwocie 3.600 zł ustalone na podstawie ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł (k. 8).

Sędzia Beata Kupiec

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.

Sędzia Beata Kupiec